

on ofiarą przypadkowego zbiegu okoliczności: oto szereg danych ułożył się w jego umyśle jak w kalejdoskopie w piękną kompozycję, która jednak łatwo zmienia swój kształt przy odpowiednim poruszeniu ręki.

Tadeusz Witczak

Kazimierz Nitsch. Wybór pism polonistycznych. Tom III. Pisma pomoroznawcze. Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego. Wrocław 1954. S. 438, z 5 mapami.

Naukowy Zjazd Pomoroznawczy w Gdańsku, zorganizowany przez PAN w październiku 1954 r., przyniósł obok wielu publikacji i referatów naukowych także wymieniony w tytule tom prac prof. K. Nitscha. Obejmuje on przedruki prac dawniej ogłoszonych w różnych czasopismach naukowych, dziś trudno dostępnych, i w sumie daje obraz wielkiego i trwałego dorobku naukowego K. Nitscha w zakresie dialektologii Pomorza.

Najważniejsze są tu trzy prace: 1) Stosunki pokrewieństwa języków lechickich (druk. w MPKJ-AU, t. III, 1907, 1—57), 2) Dialekty polskie Prus Zachodnich (druk. tamże w MPKJ III, 1907, 101—284, 305—395), 3) Dialekty polskie Prus Wschodnich (druk. tamże w MPKJ III, 1907, 397—487). W przedrukowanym tomie te trzy rozprawy zajmują trzy czwarte miejsca, s. 1—321. Resztę tomu wypełniają artykuły drobniejsze. Studia te, choć opracowane pół wieku temu, zachowują stale swoją wartość naukową.

Pierwsza praca jest klasyczną rozprawą syntetyczną z zakresu pokrewieństwa języków lechickich. Udowodnił w niej K. Nitsch, wbrew fałszywym poglądom F. Lorentza i S. Ramulła, bliskie wzajemne związki językowe między językiem polskim, pomorskim i połabskim oraz ustalił pozycję tych lechickich języków wśród innych zachodnio-słowiańskich. Stwierdził, że kaszubszczyzna jest najbardziej odrębnym narzeczem polskim i stanowi ostatnie, zachowane do dziś pośrednie ogniwo pomorskie między polszczyzną a połabszczyzną. Zgodnie z tym, gwary Słowińców i Kabatków nad Jeziorem Łebskim są mniej spolonizo-

wane od kaszubskich i zachowują bardziej konsekwentnie stare cechy pomorskie. Później przybyły szczegółowe prace na ten temat T. Lehra-Splawińskiego, T. Milewskiego, M. Rudnickiego, Z. Stieberta o językowych związkach lechickich i zachodnio-słowiańskich, ale nie zmieniły one uogólnień K. Nitscha, tylko na nich się oparły i w szczegółach je rozwinęły. W historii porównawczej gramatyki słowiańskiej praca ta ma pozycję trwałą.

Dwie następne prace: „Dialekty polskie Prus Zachodnich“ oraz „Dialekty polskie Prus Wschodnich“ przyniosły opracowanie gwar polskich nad dolną Wisłą, na północ od Noteci, Drwęcy, po Augustów i Suwałki, tj. w byłym zaborze pruskim. Prace te przyniosły bogaty materiał, uporządkowany i opracowany wzdłuż pod względem gramatycznym i geograficznym. Są tu szczególnie cenne szkice z pogranicza kaszubskiego wobec Kociewia, gdzie jest ostra granica językowa, i wobec Borów Tucholskich, gdzie kaszubskie gwary cofnęły się na północ zostawiając wyraźne ślady w nazwach miejscowych (Gostycyn, Cekcyn). Są tu pierwsze naukowe studia o narzeczu Warmii, o dialektach chełmińskich, gruzdzickich, lubawskich, malborskich i mazurskich; o ich wzajemnych związkach także z Kujawami i z Mazowszem, o ich ekspansji na północ, o śladach staropruskich i o nowym wpływie niemieckim. Przejrzyste kolorowe cztery mapy oraz piąta, schematyczna, pokazują podział narzeczy północno-polskich i zasięgi wielu zjawisk szczegółowych. Studia te stanowią obecnie tak samo, jak 50 lat temu stały punkt wyjścia dla wszelkich dalszych szczegółowych badań dialektologicznych na tym terenie. Obecnie od kilku lat bardzo ożywiły się badania tych narzeczy: prowadzą je prof. prof. Doroszewski, Stieber i Turska z udziałem

całych grup swoich uczniów. Ich wyniki potwierdzają całkowicie dawniejsze obserwacje K. Nitscha i pokazują dalszy rozwój tych gwar w ostatnim półwieczu. Dzięki tym studiom K. Nitscha oraz jego dziełu „Dialekty polskie Śląska“ wówczas owe pograniczne gwary polskie w zaborze pruskim były najlepiej znane i naukowo zbadane ze wszystkich gwar polskich i słowiańskich. Naturalnie te gruntowne studia K. Nitscha o języku polskim na Pomorzu, na Śląsku i w Wielkopolsce miały wówczas również wielką wartość polityczną, bo pokazały w sposób ścisły aktualny zasięg polszczyzny na zachodzie, wyprostowały poglądy naukowe i polityczne na stan i jakość polszczyzny na tych terenach, przeciwstawiły się zaborczej propagandzie szowinistów niemieckich o rzekomej odrębności mowy Kaszubów i Mazurów wobec polszczyzny.

Prócz tych gruntownych dialektologicznych studiów pomoroznawczych w tomie tym zebrane są mniejsze artykuły informacyjne o tych narzeczach, pisane dla potrzeb historyków i etnografów, albo artykuły o planach i programach dalszych badań naukowych w tym zakre-

sie. Przynoszą też rozwiązanie niektórych drobniejszych, szczegółowych problemów słowotwórczych i fleksyjnych w tych gwarach, także naukowe recenzje o pracach F. Lorentza na temat gramatyki i słownika narzecza słowiańskiego, w których prostuje jego błędne założenia metodologiczne i wnioski ogólnojęzykowe, choć podnosi wartość nowego i obficie zebranego materiału dialektologicznego. Podobny charakter mają uwagi lingwistyczne K. Nitscha o książce Döhringa, Ueber die Herkunft der Masuren, Królewiec 1912.

Pisma pomoroznawcze K. Nitscha, zebrane w jednym tomie z 5 mapami, są bardzo pożytecznym i wygodnym zestawieniem jego studiów przedwojennych, stanowią podręczną książkę pomocniczą do dalszych badań terenowych nad tymi narzeczeniami, którymi obecnie tak gorliwie zajmują się nasi językoznawcy. Jak bogaty jest program tych badań i jak ważne są już osiągnięte w tym zakresie nowe wyniki, pokazały obrady w czasie Naukowego Zjazdu Pomoroznawczego w Gdańsku w październiku 1954 roku.

Władysław Kuraszekiewicz

Generalne tabele statystyczne Śląska 1787 roku. Wydał i wstępem krytycznym opatrzył Tadeusz Ładogórski, Wrocław 1954, s. 326 (w tym 82 s. wstępu) i mapa.

We wstępie wydawca nazywa opublikowany spis ludności Śląska z r. 1787 „ujęciem“ lub „zdjęciem“ (*Aufnahme*) statystycznym, uważając, że termin ten należy przeciwstawić określeniu „spis ludności“ (*Volkszählung*). Pierwszy — zdaniem wydawcy — stosować należy do nieporadnych jeszcze prób spisywania ludności przez niewykształcony i niefachowy aparat państwa feudalnego, drugi zaś odpowiada raczej nowoczesnym operacjom statystycznym przeprowadzanym przy pomocy najnowszych metod. W 82-stronicowym wstępie, który jest — z małymi, ale precyzującymi tok wykładu poprawkami i uzupełnieniami —

powtórzeniem¹ zamieszczonej w Przeglądzie Zachodnim rozprawy pt. „Ocena statystyk śląskich w dobie absolutyzmu światłego“ (PZ, nr 1/2, 1952, s. 53—105), wydawca udowadnia, że ujęcie z r. 1787, w przeciwieństwie do poprzednich i bezpośrednio potem następujących pruskich zdjęć statystycznych, jest dobrym odbiciem rzeczywistości demograficznej ówczesnego Śląska.

Kontrolę prawdziwości spisu, tak pod względem ujęcia ludności co do jej liczby, jak i z punktu widzenia prawdziwości danych zawartych w spisie, przeprowadzić można albo przez porównanie z innym podobnym źródłem (z tego samego terenu i okresu), albo też przez wykazanie, że dane zawarte w spisie nie

¹ Szkoda, że wydawca nie zaznaczył tego w przedmowie.